GAZETA KRAKOWSKA

Nro 63.

z KRAKOWA dnia 7 SIERPNIA 1825 roku w NIEDZIELĘ.

Z Warszawy d. 30 Lipca.

Przy kopaniu fundamentów na nową piękną facyiatę z kolumnami teatru w Płocku, w mieyscu gdzie niegdyś był cmentarz, znaleziono teraz obok grubey warstwy kości ludzkich kilka łokci w głębi ziemi, trumienkę ze szkieletem i główką rogatą małego kozła. Głowka ta iest wzięta do Muzeum Szkoły Woiewódzkiey Płockiey.

Onegdayszy Monitor umieścił następuiący wyiątek z listu: — "Widząc że piszę z Puław, sądzisz zapewne, iż piękna okolica, ogród, rzadkie zbiory w domku Gotyckim, lub oyczyste pamiątki w Sybilli list móy zapełnią. — Nie bynaymniey; ty ie znasz dostatecznie, a gdybyś ich i nie znał, mnieby mieysca zabrakło na wyszczególnienie ważnieyszych wyrazów na określeniel uczuć, iakie podróżnego przeymuią, gdy wspomni na serce i umysł, które tak szlachetnie i wspaniale dostatkiem zarządzić umiały. Nie o Puławach, o mniey znanem mieyscu ci wspomnę. Byłem w Włostowicach, w wiosce należącey do Xięcia Czartoryskiego. Oglądałem kościół parafialny; piękne obrazy, kosztowne i z gustem zdobione ołtarze, przyjemne na mnie uczyniły wrażenie; miło iest Chrześcijaninowi widzieć dom Boży tak starannie utrzymywany. Wszystko to zrobione staraniem i kosztem Xiężney Izabelli Czartoryskiey. Idąc daley przez wieś przeczytałem nadedrzwiami domu iednego napis: "Szkoła dziewcząt wieyskich.„ Zdięty ciekawością wszedłem do domku, i spotkałem Ochmistrzynią: oświadczam iey, że mię ciekawość w to mieysce przywiodła. Odpowiedziała: „że dobrze „ trafiłem, bo w dzień examinu: że Wi„ zytator Jeneralny zwiedzaiąc Instytuta „ Rządowe, był uproszony przez Xiężnę, „ by chwilę poświęcił i zwyczaynym try„ bem iey prywatną szkółkę zwiedził i „ wyexaminował, i że się go właśnie „ spodziewaia. „ — Jeszcze więcey zaostrzyła ta odpowiedź moię ciekawość. Nie raz życzyłem sobie, aby Instytuta podobne mogły u nas powstać; mamy ie dla chłopców, lecz dla dziewcząt trudno gdzie widzieć szkołę, w któreyby się formowały na pobożne włościanki, na dobre gospodynie wieyskie, na zdatne służące. — Ułożyłem sobie pozostać na chwilę i obeyrzeć tę szkółkę.

Domek wieyski z czterech izb złożony obeymuie całe zgromadzenie. W iedney iest pomieszkanie Ochmistrzyni, w drugiey kuchenka, dwie zaś od tyłu przeznaczone są na szkołę. W pierwszey izbie zastałem 36 dziewcząt od lat 6 do 14stu nad przędzeniem nici na kołowrotkach, na wrzecionach i t. d. wszystkie czysto ubrane w wieyskiey odzieży; na stole leżało parę sztuk konopnego i lnianego płutna, one na nie przędły one ie bieliły. — W drugiey izbie było do 40 kilku dziewcząt tegoż wieku; zastałem ie przy nayrozmaitszych zatrudnieniach: iedne z elementarzem w ręku, drugie z katechizmem, trzecie przy tablicy rachunków, inne znowu haftowały przy sitku, szyły koszule dla swych matek, lub naprawiały kościelną bieliznę, słowem wszystkie były zaięte pożyteczną pracą. — Poszliśmy do kuchenki, utrzymywaney iak nayczyściey: dwoie dziewcząt, na które koley przypadła, gotowało obiad dla Ochmistrzyni i 10 sierót żywionych i utrzymywanych z łaski Xiężney; reszta bowiem dziewcząt, których, iak mi mówiła Ochmistrzyni, iest około 90, są to przychodnie dzieci włościan z wiosek pobliskich, które ieszcze po odbytey nauce przed wieczorem wracaią do domu i są pomocne matkom przy plewieniu ogrodów, doieniu krow i tym podobnych zatrudnieniach. Wróciłem do szkoły: examen już się był zaczął; dziatki odpowiadały z religii iak naylepiey, a co podziwienia i chwały godne, że nawet dziewczątka lat 5 maiące umieią pacierz i katechizm elementarny; śpiewały potem piesni nabożne; dwanaście dziewcząt z dobranemi głosami ćwiczy się w dobrem śpiewaniu pieśni kościelnych. Daley czytały koleią pokazywały swoie pisanie, rachunki, wszystko wybornie; lecz naywięcey doskonalą się w ręcznych robotach, które im są potrzebne w gospodarstwie wieyskiem lub w służbie. Ku końcowi popisu spytał się ich Examinator: z czyiey to łaski się uczą? iednogłośnie odpowiedziały: z Xiężney, — a gdy ie spytał: cóżescie iey za to winny? odpowiedziały: wdzięczność! — Te dwa słowa, w tey szkołce wyrzeczone, są wymownieysze nad wszelkie pochwały szanowney założycielki, i niosą razem nagrodę iey pięknego czynu. — Skromny ten instytut ma zapewnioną trwałość; sam dochód z robót ręcznych wystarczyłby na utrzymanie Ochmistrzyni, (którą od założenia tey szkołki iest Pani Agnieszka Baraniecka, zdolna, gorliwa nauczycielka, prawdziwa matka tych dzieci) lecz Xiężna wciąż łoży na szkołkę, a dochód wspomniony obraca na inny dobry użytek. — Z rozrzewnieniem opuściłem tę szkółkę, czekał mię o kilka domów daley ieszcze drugi równie poruszaiący widok, taż sama ręka wzniosła tu Szkółkę rzemieślniczą dla synów gospodarzy wieyskich. Chłopcy, gdy się wydoskonalą w czytaniu, pisaniu w katechizmnie, w rachunkach, oświadczaią chęć swoie do jakiego rzemiosła, i bywaią oddawani do terminu właściwemu rzemieślnikowi; uczą się kowalstwa, ślusarstwa, tapicerstwa, szewstwa i siodlarstwa; widziałem stoliki ich roboty mocne i gruntowne, zamki, kłotki, okucia, podróżne tłomaczki, obuwia. Wszystko w tey szkołce odpowiada celowi; zawiera ona dosyć znaczną liczbę chłopców, którzy po wyuczeniu się osiadaią na gruncie swoich rodziców, i rodzinnem

wioskom tę przynoszą korzyść, że prawie każda ma wszystkich potrzeb rzemieślników. Nie mówię tu o dobru, iakie odnoszą sami uczniowie: nawyknienie do pracy, zaięcie chwil wolnych od prac rolniczych, mnieysza skłonność do zwiedzania karczmy, polepszenie bytu osobistego, oto są korzyści, ktore im wspaniała ich opiekunka zapewniła przez ten użyteczny zakład!,,

RAPPORT RADY STANU

z działań Rządu od czasu ostatniego Seymu.

(Ciąg dalszy.)

WYDZIAŁ SKARBOWY.

III. DOCHODY Z DÓBR I LASÓW RZĄDOWYCH.

4. *Lasy Rządowe.*

1 8 2 0.

Istotna należność do pobrania w roku 1820 wynosiła . 1,124,604 gr: —
Wpłynęło w ciągu roku 1820 . . . . . 1,124,604 — —
Nic zatem nie pozostało do poboru na końcu 1820 roku.

1 8 2 1.

Istotna należność do pobrania w roku 1821 wynosiła:
Na służbę bieżącą 1821 r. . . . . . 1,316,122 — 22.
Wpłynęło w ciągu roku 1821 . . . . 1,198,633 — 25.
Pozostało do pobrania na końcu 1821 r. . . . . . 117,488 gr: 27.

1 8 2 2.

Istotna należność do pobrania w roku 1822 wynosiła:
Na służbę bieżącą 1822 r. . . 1,256,269 gr: 8.
Na służbę lat zeszłych do końca 1821 r. wraz z nowo wykrytemi . . 128,665 — 21.
1,384,934 — 29.
Wpłynęło w ciągu roku 1822:
Na służbę bieżącą 1822 r. . . 1,032,589 — 25.
Na służbę lat zeszłych do końca 1821 r. 86,028 — 28.
1,118,618 — 23.
Pozostało do poboru na końcu 1822 r.:
Na służbę bieżącą 1822 r. . . 223,679 — 13.
Na służbę lat zeszłych do końca 1821 r. 42,6[illegible]6 — 23. 266,316 — 6.

1 8 2 3.

Istotna należność do pobrania w roku 1823 wynosiła:
Na służbę bieżącą 1823 r. . . 1,270,938 — 9.
Na służbę lat zeszłych do końca 1822 r. wraz z nowo wykrytemi . . 931,523 — 2.
2,202,461 — 11.

Wpłynęło w ciągu roku 1823:

Na służbę bieżącą 1823 r. . .	1,048,425 — —	
Na służbę lat zeszłych do końca 1822 r.	97,444 — 17.	
	1,145,869 — 17.	

Pozostało do pobrania w końcu roku 1823:

Na służbę bieżącą 1823 r. . .	222,513 — 9.	
Na służbę lat zeszłych do końca 1822 r.	834,078 — 15.	1,056,591 — 24.

Dochody z lasów dzieliły się iak zwykle na dwa osobne rodzaie, to iest: na sperandę pewną czyli linealną, na sperandę niepewną czyli antelinealną. Speranda linealna z iakim skutkiem spełniła się, wykaz powyższy liczbownie dowodzi. Pozostałość do poboru, osobliwie lat zeszłych, obeymuiąc w sobie walor drzewa na mieyscach do cięcia przeznaczonych, oszacowanego a nie przedanego, po naywiększey części umorzoną zostanie. Speranda niepewna składa się z ocenienia drzewa bezpłatnie z lasow Rządowych dawanego. Wartość drzewa tego istotnie dostarczanego wykazem powyższym nie obięta, wynosiła:

w roku 1820	524,006 gr: 14.
— 1821	510,199 — 2.
— 1822	371,093 — 17.
— 1823	428,064 — 9.

Zaczęte w roku 1820 tymczasowe urządzenie leśnictw, posuwane było, o ile tylko oszczędne wskazane na to fundusze dozwalały. Z końcem roku 1823 nie pozostawało do urządzenia iak iedne tylko Woiewództwo Augustowskie. Przygotowane w roku 1822 za zniesieniem się z Izbą Obrachunkową urządzenie manipulacyi i rachunkowości leśney w ciągu roku 1823 wydane, i w exekucyią wprowadzone zostało. Szkoła Leśna nie przestaie ukształcać uczniów w nauce skutecznego zarządu tey części własności kraiowey. W roku 1822 utworzono Szkołę praktyczną w Leśnictwie Lobochnia. Na końcu roku 1823 liczba ogolna uczniów wynosiła 52, z ktorych 18 znaydowało się w Szkole teorytyczney, 23 w praktyczney, a 11 do aktualney służby weszło.

(Dokończenie w następuiącym Nrze.)

Z Paryża d. 23 Lipca.

Czterdziestu poetów opisało wierszem koronacyią w Reims, i takowych wierszów wydrukowany teraz został całkowity zbior.

Z Rzymu dowiaduiemy się, że Oyciec S. Arcybiskupowi Paryzkiemu, gdy wszedł do niego rękę podał, a on upadł mu do nog. Potem wprowadzonemi zostali oba Wielcy Wikaryusze i wszyscy trzey otrzymali klęcząc błogosławieństwo Papiezkie.

Lekarz Duleau założyć tu chce zakład na leczenie głuchoty. Jest także nadzieia, iż w tym zakładzie leczonemi nawet będą głucho-niemi, gdyż powyższy lekarz po 9miesięcznem leczeniu przywrocił niedawno głucho-niememu

dziecku słuch, i to iuż był drugi przykład. Przed 3ma bowiem laty, za przewierceniem uchowey błony; odzyskała głucho-niema dziewczyna słuch.

Kontraadmirał Dupleissis umarł z ukąszenia psa wściekłego w rękę. Lubo znał stan swey choroby, niedozwolił sobie iednak rąk związać; przyiaciele i stróże iego nieśmieli podczas paroxysmu do niego przystąpić. Chwalebnie wspomnieć tu należy o Xięzach, którzy mimo niebezpieczeństwa, nieprzestawali aż do zgonu udzielać mu pociechy religiyney.

Całkowitą ludność Francyi podaią teraz do 30 mill. 470,000 mieszkańców, z których mieszka po wsiach 22 mill. w miastach 7 mill. 700,000, a w Paryżu 770,000. W Paryżu rachuią 24 mieszkańców na ieden dom, po innych miastach 8, po wsiach 5. Liczba domów wieyskich wynosi 4 mill. 400,000, mieyskich 1 mill. a w Paryżu 30,000. Dochód z domów rachuią 495 mill. iako to w Paryżu 75 mill. W miastach 300 mill. a po Wsiach 120 mill. Fr. Całkowity dochód z gruntów podaią do 1600 mill. Fr. z których przypada na domy trzecia do czwartey części.

Goniec Francuzki zawiera wiadomość: iż do Rzymu przybył wysłaniec od rządu Greckiego, dla proszenia Oyca S. o wybranie prawowiernego Królewskiego Xiążęcia na Króla Grecyi. Tenże Dziennik twierdzi, że officer Francuzki układa się z rządem Austryiackim o ustąpienie za zapłatą Baszy Egipskiemu 11 stoiących w porcie Weneckim woiennych okrętów.

Jedna z Gazet tuteyszych wyrachowała, iż w Paryżu znayduie się 85,000 psów, z których 31,700 iest tylko użytecznych, iako to u rzeźników, do ciągnienia kar, i t. d. reszta iest iedynie z próżności trzymana. Zmnieyszenie takiey ilości psów przy teraźnieyszych upałach niemoże zatem lekce bydź ważonem.

Otworzona w Leodyium dla Greków składka idzie pomyślnie, i zebrano iuż przeszło 5000 Fr. W Akwisgranie otworzona także została podobna składka.

Z Rzymu d. 9 Lipca.

W upłynionem pierwszem półroczu Jubileuszu bractwo S. Troycy pomieściło i żywiło 97,901 pielgrzymów, pomiędzy którenmi znaydowało się 33,579 kobiet.

Ustępuiące z Neapolu Austryiackie woyska, których liczba w tem Królestwie przez ostatnią umowę w Medyolanie zawartą zmnieyszoną została, przechodzą ciągle przez miasto nasze, którym Oyciec S. po wysłuchaniu Nabożeństwa udziela błogosławieństwo Papiezkie.

NN. Królestwo Sardyńscy po 3ch-miesięczney nieobytności powrócili d. 6 Lipca do Turynu i przez Xięztwo Carignan przyiętemi zostali.

List z Korfu pod d. 25 Czerwca wyraża: „Od czasu iak rząd Grecki zobaczył się zmuszonym do przywołania z wygnania Kolokotroniego, Londo, Zaimi, &c. wcale inny wzięły rzeczy obrot. Cała Morea uchwyciła znowu oręż, i Ibrahim Basza nie odważa się daley postąpić, i przestaie na utrzymaniu zaiętych przez siebie stanowisk. Rumeli Walessi miał z powodu stoczoney z Grekami potyczki odstąpić od oblężenia Missolongi, i w drugiey potyczce pod

Salonę mieli Greccy zupełne odnieść zwycięztwo.,,

Arcybiskup Paryzki odiechał ztąd w tych dniach do Neapolu.

Z Madrytu d. 15 Lipca.

Wczoray wyiechali NN. Królestwo z Infantem Karolem i iego Małżonką do Jldefonse. Towarzyszą tam Dworowi Ministrowie Zea Bermudez i Colomarde. Przepowiedzenia o oddaleniu ostatniego były więc zmyślone.

Gazeta tuteysza zawiera wyrok Królewski nadaiący wdowom i sierotom po poległych konstytucyynych officerach pensyie. Na wstępie tego wyroku wyrażono: że J. K. M. pragnie połączyć swoią pobożność i dobroczynność z zasadami słuszności i sprawiedliwości, zwłaszcza, iż żony officerów uważanemi prędzey bydź mogą za obłąkanie i uwiedzione, nizeli zepsute, gdyż musiały iśdź za wolą mężów, a sieroty wcale należeć nie mogły do obłąkań rodziców, kara zaś występnych tylko dotykać powinna, &c.

Jenerałowie Valdez i Cantarac nie otrzymali dotąd pozwolenia ziechania do stolicy tuteyszey.

Z prowincyy niemamy żadnych ważnych wiadomości.

Poseł północney Ameryki, nie czekaiąc na przybycie swoiego następcy P. Everett, pożegnał się i odiechał do Baiony.

Minister morski wyiednał u Króla ułaskawienie officerów swoiego wydziału, którzy trzymali się strony Jozefa Bonapartego. Przywróconemi są do stopniów, iakie dawniey posiadali.

Z Londynu d. 19 Lipca.

Dziś będzie Król w Windsor tayney radzie przewodniczył.

Minister Canning, który zachorował na podagrę, iest dziś zdrowszy.

Wczoray na pałac dla Xcia Jorku załozony został kamień węgielny.

Do Liwerpoola zawinęło w przeszłym tygodniu więcey o 100 okrętow, nie licząc w to podbrzeżnych i Jrlandskich statków, iak w kilku poprzednich latach. W pięciu dniach przybyło tam 50,000 pak i worów bawełny z północney Ameryki i Brazylii. Cło samo w Liwerpoolu przyniosło w przeszłym kwartale przeszło milliion funtow szterlingow.

Katolicy Jrlandscy nie tracą na próżno czasu. Wydział z 21 członków złożony zwołał na d. 13 b. m. zgromadzenie Katolików pod przewództwem Lorda Kileen, na ktorem zatwierdzone bydź ma urządzenie nowego związku, nienaruszaiącego wcale Parlamentowego bilu zabraniaiącego związkow katolickich w Jrlandyi. Warunki nowego tego związku, są następuiące: 1) Przyiętemi do niego bydź maią wyznawcy wszelkich w kraiu uznanych religiy; 2) Zaden z członków nie wykonywa przysięgi i nie składa iakiego bądź oświadczenia; 3) Związek nie ma się wdawać do urządzeń kościelnych i kraiu lub ich zmiany żądać, tudzież do spraw cywilnych i kryminalnych; 4) Związek nie ma się dzielić na wydziały, któreby osobno działały. Daley nie ma bydź sekretarz lub urzędnik tego rodzaiu obierany; nakoniec niema związek z żadnem innem towarzystwem, lub wydziałem korrespondo-

wać, ani mięszać się do spraw sprzeciwiaiących się istnieiącem ustawom; 5) Związek trudnić się iedynie ma czynami publiczney i prywatney dob oc ynności lub innemi ustawą nie zabronionemi celami; (6 Naprzód i szczególniey utrzymaniem pokoiu i spokoyności w kraiu, iedności i zgody pomiędzy wszystkiemi klassami Królewskich poddanych w Jrlandyi; 7) Powtóre: przyłożenie się do podniesienia i rozszerzenia liberalnego, oświeconego i religiynego na chrześciiańskiey miłości i rzetelności zasadzonego systematu uczenia; 8) Po trzecie: spisaniem ludzi w Jrlandyi i wykazaniem stosunków różnych religiy iedney do drugiey, a zwłaszcza uczących się dzieci; 9) Po czwarte: obmyśleniem sposobów, na zaprowadzenie kościołów i cmentarzów, na których Katolicy bez urągania i zniewagi chowanemi bydźby mogli; 10) Po piąte: podniesieniem w Jrlandyi umieiętności, rolnictwa, kumsumpcyi Jrlandskich rękodzielnych towarow i rozszerzeniem handlu Jrlandskiego; 11) Po szóste: przyłożeniem się do zaprowadzenia liberalney i oświeconey wolności druku, rozszerzenia pism zdolnych do ugruntowania zasad wzaiemnego cierpienia i miłości na przeciw codziennie miotanem niesłusznem zarzutom przeciw Katolikom; 12) Po siódme: dokładnem rozbiorem rozmaitych zarzutów przeciw Katolikom, które podczas posiedzeń teraźnieyszego Parlamentu w prośbach czynione były, i rozdanie autentycznego ich zbicia w mieyscach, w których czynione były; 13) Każdy, który złoży zaraz ieden funt szterlingów iest członkiem związku. Poźniey każdy przystępuiący musi oprócz złożenia rzeczoney kwoty, proponowany bydź ma przez iednego z członków, a przez innego poparty.

D 16 b m. powyższy nowy związek odbył w Dublinie w liczbie 96 członków pierwsze posiedzenie. Na wniosek P. Oconnel wyznaczona została kommissyia z 21 członków, dla oznaczenia na przyszłość iego posiedzeń.

Z Wschodnich Indyy nadeszły ważne doniesienia. Na mocy kapitulacyi między Birmańskiemi Kapitanami i Podpułkownikiem Richard cała prowincyia Assam, ktora dopiero od lat 5 znayduie się w posiadłości Birmanów, opuszczoną przez nich została. Woyska nasze gdy weszły do Assam, były d. 27 Stycznia od Birmanow lubo na próżno attakowane, potem cofnęli się pod Rungporę, stolicy Assam. Tuż pod tem miastem został nieprzyiaciel d. 29 powtórnie na głowę pobity. Doniesienia dochodzą do 4 Lutego, w którym dniu woyska nasze osadziły Rungpore posiadaiące 200 dział. Postęp Jenerała Morrison przeciw Arracan i Jenerała Shuldham przeciw Monipore nie idzie dla mieyscowych przeszkod tak spieszno, wszelako oba oddziały choć zwolna idą naprzod. Od Rangunn korpus pod Pułkownikiem Campbell szedł w gorę tey rzeki, dla wsparcia woyska działaiącego przeciw Arracan. Pomiędzy kapitanami Bunduli i Munschura wszczęły się waśnie. Ukończenie tey woyny wkrotce iest spodziewane.

Towarzystwo maiące 200,000 Fs. iest w chęci założenia telegraficzney linii między Liwerpoolem i innemi miastami.

Młody zasłużony Mąż padł znowu wczasie naukowey podroży ofiarą pustyń

Arabskich. Pastor Józef Cook umarł d. 3 Marca na wielbłądzie w przeprawie przez Wadi Hebrun pod górą Serbel, między Tor i Sinai nad morzem czerwonem. Młodzieniec ten, zwiedziwszy Hollandyią, Francyią, Niemcy i Szwaycaryią i zabawiwszy 4 lata we Włoszech, udał się w Sierpniu r. z. z Malty do Egiptu dla zwiedzenia Palestyny. Przybył aż do drugiego spadku Nilu, potem powrócił do Kairu, zkąd udał się na górę Sinai. Trudy tey podróży, połączone z wielkiemi upałami i niewygodami w tey okolicy zruynowały iego zdrowie. Pogrzebany został niedaleko studzien w Elim, do których mimo pragnienia niemógł się za życia dostać.

Wczoray nakoniec wyszło dzieło Miltona *de fide Christiana* z tłumaczeniem Angielskim przez Doktora Sumner. Milton wyraża w swey przemowie, iż trzyma się tylko pisma S. ale nieidzie za żadną sektą lub kacerstwem.

Z Zante nadszedł tu list od człowieka, który d. 8 Czerwca rozmawiał z Kolokotronim w Trypolizzy. Na owczas on miał swoiemi rozkazami 20 do 30,000 ludzi. Wszystkie wsie ogołocone były z męszczyzn, którzy pośpieszyli do iego woyska.

Senat Kolumbiyski dał niedawno wielki dowód bezstronney sprawiedliwości. Pułkownik Leonardo Infante przebił Porucznika Perdomo i został za to przez naywyższy sąd d. 11 Listopada r. z. na śmierć skazany. Ale gdy Minister de Pena, iako Wielki Sędzia, nie chciał tego wyroku zatwierdzić, wytoczyła się więc rzecz do Senatu, który Ministra de Pena zawiesił na rok w urzędowaniu i skazał go na zapłacenie z swego maiątku pensyi swoiemu zastępcy. Sprawę zaś Pułkownika odesłał do sądu woyskowego, który go także na śmierć skazał, i d. 26 Marca na publicznym rynku w Bogota stracony został. Szedł w mundurze na rusztowanie i umarł bardzo przytomnie. Ze człowiek tyle odznaczaiący się waleczności i obsypany pochwałami, padł pod surowością ustaw, sprawiło głębokie i zbawienne wrażenie. Zaraz po straceniu mówił Viceprezydent Santander do zebranych żołnierzy: że widok ten rozdziera serce iego, ale że ustawa zawsze bronić będzie życia Kolumbiianów, i że broń dana iest żołnierzom, aby używali iey przeciw nieprzyiaciołom, ale nie przeciw współziomkom. Kto z tey drogi zeydzie, niechay będzie pewny kary chociażby naywiększe posiadał zasługi. Żołnierze odpowiedzieli na tę mowę: niech zyie Rzeczpospolita!

Nadzwyczayna rządowa Gazeta Rzpltey Mexykańskiey pod d. 21 Maia zawiera mowę Prezydenta Ligi Victoria przy zakończeniu posiedzeń Kongressu. Wynurzył on radość swoią z zawartey z Angliią umowy i pomyślnego położenia kraiow ligi. "Angliia (rzekł) naypotężnieysze w Europie Mocarstwo, uznała naszą niepodległość; narod ten iest wprawdzie o kilkanaście tysięcy mil od naszych brzegow oddalony, ale dla posiadłości swoich w Ameryce może bydź iako bliskim uważany, i z tego względu zawarł z nami traktat przyiaźni, żeglugi i handlu, który przez Kongres zatwierdzony został. Zdarzenie to iest nayważnieyszem w dzieiach naszych, powiększa nieskończenie potęgę i powagę naszey Rzpltey i posłuży za przykład do naśladowania innem zamorskim Mocarstwom, które nam wcale szkodzić nie mogą, ale my im przysługę uczynić możemy, otwieraiąc nasze targi dla ich handlu", Prezydent mowił daley o urządzeniu woyska i o planie pomnożenia siły morskiey i założenia w Maganillo nowego portu. Doniosł także Kongressowi, iż do Rzymu udało się poselstwo, dla ułożenia naszych stosunków z Stolicą S. — D. 9 Kwietnia r. b. zniosł Kongres tytuły margrabiów, hrabiów, kawalerów i ogółem wszystkie tytuły szlachectwa. — Górnictwo w Mexyku idzie bardzo pomyślnie; wiele srebra dostawiono iuż do mennicy, a w skarbie znayduie się w gotowiźnie 2 mill. dolarów. Na potrzebach woiennych niezbywa; wszelako twierdza Callao znayduie się ieszcze w posiadłości Hiszpanow, i dopoki dostawać będzie potrzeb z Kuby, niepodobną iest do wzięcia, bo ani od lądu ani od morza niemożna do niey przystąpić.

DODATEK
DO Nr. 63.
GAZETY KRAKOWSKIEY

z KRAKOWA dnia 7 SIERPNIA 1825 roku w NIEDZIELĘ.

— *Z Krakowa.* —

Obserwacye Meteorologiczne

robione w Obserwatorium Krakowskiem r. 1825 w miesiącu Lipcu.

Naywięk. Wys. Bar.	d. 17	27·9,11
Naymnieysza	d. 9	27·3·9
Srednia z całego miesiąca		27·7,0
Naywiększe Ciepło	d. 1	† 22,08
Naymnieysze	d. 7	† 6,02
Srednie z całego miesiąca		† 14,08
Naywiększa Wilgoć		100,0
Naymnieysza	d. 4	51.
Srednia z całego miesiąca		87.

Nayczęstszy kierunek wiatru *Północno-Wschodni, Północno-Zachodni.*

Dnia 18. 19. Pogoda. 15. 17. 21. 23. 28. 29. 30. 31. Niebo z chmurami. 1. 2. 4. 6. 7. 12. 13. 22. Pochmurno. 3. 5. 8. 9. 16. 20. 24. 25. 26. 27. Deszcz. 10. 11. 14. Grzmot błyskawica.

Xiężyc nayblizey był ziemi d. 18. naydaley d. 6. 7.

Wincenty Karczewski.

Z Bruxelli d. 14 Lipca.

Wczoray w ratuszu tuteyszym dana była przez Władzę miasta dawno zapowiedziana uczta z powodu ożenienia się Królewica Fryderyka. Nieoszczędzono ani pracy, ani kosztów dla godnego przyięcia NN. Królestwa i Nowożeńców. Wielka sala do tańców była w Gotyckim sposobie upiękniona; 11 luster oświeconych przeszło 700 woskowemi świecami, dawały zaślepiaiące światło. O godzinie w pół do dziewiątey przybyła Rodzina Królewska i Królewic Fryderyk rozpoczął bal z wysoką swoią Małżonką, a Królewna Maryanna tanczyła z Ambasadorem Austryiackim. Około północy nastąpiła w 8 salach wspaniała wieczerza; lecz N. Król wcześniey się oddalił. W przyszły poniedziałek Poseł Pruski przy naszem Dworze da także wspaniałą ucztę.

Rozchodzą się tu wielorakie wieści o zmianie Ministeryum Francuzkiego.

Składki w gotewiźnie dla wsparcia zniszczonych przez powódź Niderlandskich prowincyy wynoszą 4 mill. 562,489 ZH. iako to: w Niderlandach 4 mill. 102,589 ZH. w Amsterdamie 211,900 ZH. Rodzina Krolewska złożyła 148,000 ZH.

a Cesarz Rossyi 100,000 ZH. Dary w sukniach i żywnościach nie są w powyższey kwocie obięte.

— Dnia 22. —

Onegday przybył tu J. K. W. Królewic Następca tronu Pruskiego. Zabawi tu dni kilka, potem uda się do swey Małżonki do Ems.

W tych dniach mieliśmy tu prawie niedoznieśienia upał; ciepłomirz w cieniu okazywał 29 stopni ciepła. W Gandawie zaś d. 18 było 30 stopni ciepła, tak, iż wielu robotników w polu poumierało z gorąca.

Przed kilku dniami przybył tu Neapolitański Jenerał Wilhelm Pepe.

Mówią, iż Arcybiskup Mechliński mianowany został kuratorem utworzonego w Lowanium katolickiego Kollegium.

Z Szwaycaryi d. 16 Lipca.

Seym Ligi rozważał na posiedzeniu d. 8 b. m. stosunki handlowe z niektóremi zagranicznemi kraiami, a zwłaszcza z Francyią.

Rocznica bitwy pod Sempach obchodzona była d. 11 b. m. w zwykłym sposobie. Rząd Lucerny zaprosił na tę uroczystość wszystkie członki Seymu Ligi, i te się znaydowały.

Z Odessy d. 20 Czerwca.

Podług nadeszłych dziś z Stambułu doniesień; poniesione klęski przez Kapitana Baszę są daleko większe, niżeli w początkach sądzono. Podług Greckich doniesień przymuszony on był od 26 Maia do 4 Czerwca stoczyć kilkanaście potyczek, które zawsze na jego wypadły szkodę. We wszystkich tych potyczkach utracił 1 fregatę, i 2 korwety, które spalone zostały; inna fregata paląca się zaniesiona była do Syra; 8 brygów, wraz z 12 szalupami, 2 galerami i 7 przewozowemi statkami zdobyte zostały przez Sachturego. Podług zeznania iednego z Francuzkich okrętów, który d. 6 b. m. napotkał flottę Turecką pod wyspą Milo, składała się ieszcze z 18 żaglów, to iest 7 trzechmasztowych okrętów i 11 brygów. Sachtury płynął za nią w odległości o mil 4. Podług biegaiącey w Stambule wieści mieli Grecy ieszcze raz na Kapitana Baszę uderzyć i spalić mu znowu trzechmasztowy okręt. Niektórzy mówią nawet, iż chcąc się ratować, został poymany lub na powietrze wysadzony. Okoliczność, że W. Sułtan ieszcze d. 17 b. m. mianować miał Baszę Scio Kapitanem Baszą, zdaie się nadawać nieiaką wiarę ostatniey wieści. (*Gazeta Powszechna.*)

Z Smirny d. 18 Czerwca.

Dowiaduiemy się z Syra pod d. 4 Czerwca, że d. 2 t. m. 2000 osob opuściło tę wyspę, i że i pozostali Grecy maią przygotowane statki do oddalenia się za pierwszem pokazaniem się flotty Osmańskiey. Wszystkie pieniądze, które Grecy w Morei otrzymali są iuż wyczerpane, i całą nadzieię pokładaią w palnych swoich statkach. Missolongi podlega niebezpieczeństwu; Seraskier stoi na czele 15,000 ludzi o pół karabinowego wystrzału przed tą twierdzą. Nieufaiąc Albańczykom, niedozwala im zbliżyć się do iey murów. Grecy Kapitani Makri, Notis i Bozzaris osadzili wzgorza, dla odcięcia Turkom ustępu, w przypadku gdyby im się szturm nieudał. Seraskier musi wszystkie swoie po:

trzeby prowadzić lądem z Prewesy, gdyż Grecy odcinaią wszelki dowoz morzem. O Ibrahimie-Baszy mowią, iż zamyśla stać się udzielnym panem Morei.

Zona Pietro-Beja postąpiła z 4000 Mainottów aż do Miska (wsi niedaleko Nawarinu), lecz niezastawszy tam żadnego woyska i obawiaiąc się zdrady, cofnęła się pełna rozpaczy, iż ostatniego swoiego syna, którego Ibrahim Basza iako zakładnika zatrzymał, uratować nie mogła.

Od granic Tureckich d. 9 Lipca.

Z Zante piszą, iż głownem mieyscem zgromadzenia się woysk w Morei iest Trypolizza, gdzie przybyło iuż 14,000 ludzi, a między temi 2000 Mainottów. Od kapitulacyi Nawarinu niezaszła w tey okolicy żadna ważna potyczka. Pobicie Kapitana Baszy w okolicy Andros, rozproszenie flotty Egipskiey, którey większa część mocno uszkodzona stoi w Kandyi, i baczność Miaulisa, niedozwalaiącego żadnemu przewozowemu okrętowi zbliżyć się do brzegu, wstrzymały tak dalece postęp Ibrahima Baszy, iż zaczepne swoie działania zamienić musiał na odporne.

Uwiadomienia
Lotteryyne.

N. Cesarz i Król Hrabiemu Macieiowi Krasickiemu, Członkowi Stanów Galicyyskich i iego Małżonce Teofili z Domu Hrabiny Stadnickiey, dozwolił nayłaskawiey leżące ich w Galicyi w Cyrkule Sanockim dobra, to iest: państwo Dubiecko i piękną wieś Sliwnica na Lotteryą wystawić. Stósownie więc do tego Naywyższego dozwolenia ofiarowane są te dwie piękne posiadłości do wygrania za summy wykupne 150,000 i 50,000 ZR. w W. W. przez losy, z których każdy 10 ZR. w W. W. kosztuie i 8052 czerwonych gratysowych losów, każdy z pewnem wygraniem przynaymniey Dukata w złocie.

Lotterya ta zapewnia graiącey Publiczności, oprócz dobrodzieystwa, że każdy płacący gotowizną 10 losów, otrzyma bezpłatnie iedynasty czerwony gratysowy, póki oznaczona liczba 8052 gratysowych wygrywań nie będzie rozebrana, tę ieszcze szczególnieyszą korzyść, że każdy z graiących z iednym tylko losem 22 razy wygrać może, że znaczna liczba trefeiów w stosunku małey ich liczby w innych lotteryach, zapewnia tę korzyść, iż na każdy dziesiąty los wypaść musi wygrana, że nakoniec gratysowe losy wygrywaią nietylko kwoty w złocie oznaczone, ale też posiadłości, i ogółem wszystkie w W. W. oznaczone kwoty.

Oprocz 2 głównych treferów, które wygrywaią wielkie państwo Dubiecko, za które ofiarowana iest summa wykupna 150,000 ZR. w W. W. i piękna wieś Sliwnica, za którey wykupno ofiarowanych także iest 50,000 ZR. w W. W. wygrywa ieszcze 12 069 losów znaczne kwoty w pieniądzach, częścią w Wal. Wied. po 20,000, 10,000, 5000, 3000, 2000, 1000, 500, 200, 100, aż do nayrnnieyszey ZR. 12 w W. W. w summie 116,019 ZR. w W. W. częścią też w C. K. Dukatach w złocie po 100, 50, 25 aż do 1 Dukata, w summie 8356 sztuk ważnych Dukatów, ktorę w W. W. wynoszą 94,005.

Cała liczba losów wygrywaiących wraz z dwiema posiadłościami w kwocie 410,024 ZR. w W. W. oddana iest Handlowi hurtownemu A. C. Schram w Wiedniu, który przyiął na siebie sprzedarz losów, zaręcza za wygrane, tudzież ich wypłatę i za ofiarowane summy wykupne.

Ciągnienie tey lotteryi zacznie się w Wiedniu dnia 10 Stycznia 1826 lub wcześniey, ieżeli dla wielkich korzyści w rzeczoney letteryi spodziewana sprzedarz losów prędzey nastąpi.

C. A. Schram.

Losów na powyższą lotteryią dostać

w Krakowie można w Kanterze P. Antoniego Hölzel.

Na żądanie Domu handlowego Henikstein i Kompp: w Wiedniu, podpisany ma honor donieść Szanowney Publiczności, iż ciągnienie Lotteryi PAŁACU w WIEDNIU JO.X. LUBOMIRSKIEGO wczasie Planem oznaczonym, to iest na dniu 17 Września r. b. w Wiedniu niezawodnie nastąpi.

Mała w porównaniu innych lotteryy ilość losów. cena umiarkowana po Złot: Reńskich 10 w papierach, czyli Szeynach Wiedeńskich za los. nakoniec bardzo znaczne wygrania do tey lotteryi przywiązane; spodziewać się każą prędkiego pokupu tey małey ilości losow, która ieszcze do sprzedania pozostaie.

Główny Trefer tey lotteryi stanowi wyż rzeczony Pałac, za który, gdyby go wygrywaiący otrzymać niechciał, Summę Złot: Reńskich 90,000 w Cwancygierach, co blisko 400,000 Zł: Pol: czyni, za okazaniem wygrywaiącego losu, natychmiast w gotowiźnie odbierze

Oprócz tego głównego są Trefy po 15,000. 8000. 3000. 2000. 1000. 500. 200. 100 i tak niżey postępuiąc do 12 Złot: Reńskich w Szeynach Wiedeńskich, daley dwie Premiie po 50 Dukatów w złocie, wynoszące razem Summę 68,625 Złot: Reńskich w Szeynach.

Są także ieszcze Trefery w złocie po 500. 300. 200. 100 50 i tak, stopniowo aż do 1 Dukata, razem 4000 sztuk Dukatow w złocie wynoszące. które iednak wyłącznie przeznaczone są dla 6000 losów bezpłatnych czerwonych, z których ieden bezpłatnie nabydź można przy zakupieniu i zapłaceniu 10 sztuk losów czarnych, a które losy czerwone oprócz jak wyżey dla siebie wyłącznie przeznaczonych Treferów w złocie, równie iak losy czarne graią, i bez różnicy naywiększy Trefer zrobić mogą.

Plan i Losów dostać można w handlu podpisanego przy głównym Rynku w Kamienicy pod Jaszczórkami zwaney pod L. 18.

Maciey Wentzel.

Uwiadomia się, że Ciągnienie lotteryi na Pałac JO. X'ęcia Lubomirskiego w Wiedniu, niebędzie ani cofnione, ani później odłożone, lecz przedsięweźmie się niezawodnie w czasie anonsami poprzedniczemi oznaczonym, to iest dnia 17go Września r. 1825.

DONIESIENIA.

W dniu 9 Sierpnia r. b. 1825 o godzinie 10 ranney w Rynku głównym W. M. Krakowa w bogatych Kramach, w Sklepie pod znakiem Jelenia Liczbą 7 oznaczonym, odbędzie się w drodze Exekucyi Sądowey publiczna Licytacya na wydzierżawienie tegoż Sklepu, oraz alkierza i piwnicy, a to na lat trzy, to iest: od dnia 30 Września 1825 r. do podobnegoż dnia i miesiąca w roku 1828. — Chęć zatym licytowania maiących zaopatrzonych w Vadium Złp: 40 podpisany, na czas i mieysce oznaczone zaprasza. Warunki Pretendentom do tey dzierżawy przed rozpoczęciem Licytacyi odczytanemi zostaną.

W Krakowie dnia 2 Sierpnia 1825 roku.

Teodór Jaworski, Kom: Sąd.

W dniu 30 Sierpnia r b. 1825 o godzinie 9 ranney. w Krakowie w Rynku głównym w gmachu Sukiennice zwanym, w drodze exekucyi Sądowey odbędzie się publiczna Licytacya trzydziestu Sztuk złotych Numizmatów, różney wielkości i wartości. O czem Prześwietną Publiczność stosownie do Art: 54 Ust: Exek: po trzykrotnie uwiadomiaiąc, na czas i mieysce oznaczone podpisany zaprasza.

W Krakowie dnia 6 Sierpnia 1825 r.

Teodór Jaworski, Kom: Sąd.